№ 19 Tomaszów Lubelski, dnia 5 lutego 1923 roku. Rok I

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 600 marek.

Prenumerata kwartalnie 3.600 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski
Sejmik Powiatowy

Cena ogłoszeń.

Pierwsza strona cała	40.000	mk.
„ „ 1/2	24.000	„
Ostatnia strona cała	32.000	„
„ „ 1/2	20.000	„
Druga i trzecia str. cała	24.000	„
„ „ „ 1/2	16.000	„

Drobne ogłoszenia za 1 wyraz 100 marek, przynajmniej 1.000 mk.

CZTERY ZARAZY.

W lutym b. r. obchodzi cała Polska 450 rocznicę urodzin wielkiego uczonego polskiego, M i k o ł a j a K o p e r n i k a. Wspominać się będzie przy tej sposobności wiekopomne Jego zasługi naukowe na polu astronomji, genjalne odkrycia, mówić się będzie o niewątpliwej już obecnie Jego polskości i patrjotyzmie. Należy jednak nadto uprzytomnić sobie jeszcze, że Kopernik był również, na co Anglicy zwrócili uwagę, pierwszym w cywilizowanym świecie e k o n o m i s t ą, że rozpatrywał w swych dziełach zagadnienia gospodarcze z punktu widzenia naukowej bezstronności i sprawiedliwości.

O wartości ekonomicznych i społecznych poglądów naszego uczonego niech świadczy wyjątek z Jego dzieła: „Są cztery zarazy (pestes)— mówi Kopernik—, które sprowadzają upadek państw, królestw i rzeczypospolitych, a mianowicie: niezgoda domowa, wzmożona śmiertelność, nieurodzajność gleby i spodlenie monety“.

Próbujmy pójść torem myśli genjalnego uczonego i rozpatrzeć dzisiejszą naszą sytuację zgodnie z Jego zapatrywaniami. Z zarazami, niszczącemi państwa, walczymy u nas ciągle i skutecznie. Śmiertelność usuwają zarządzenia sanitarne, które chronią nas od zawleczenia zarazy ze Wschodu. Na nieurodzajność gleby stosuje się doskonałe środki: nawozy

sztuczne, dreny i staranniejszą uprawę. Nad poprawą skarbowości naszej i waluty rozpoczęła się praca, która coprawda wymaga ogromnego poświęcenia i trwać może lat kilka, prędzej czy później jednak doprowadzi do uporządkowania tych spraw. Pozostaje zaraza czwarta, może najgorsza z wszystkich—nizgoda domowa. Tu bardziej, niż gdzieindziej, potrzebne jest współdziałanie wszystkich uświadomionych Polaków. Na każdem polu pracy, w najmniejszej nawet sprawie należy podporządkować osobiste względy sprawie publicznej, poddać się opinji większości, tępić warcholstwo i rozdwojenie, nie dawać ucha próbującym judzić jednych z nas na drugich naszym wrogom, mieć na oku zawsze sprawę wspólną, a nie szczegóły i uboczne względy. Nabyte tą drogą w małych sprawach szlachetne przyzwyczajenie załatwiania zgodnie spraw publicznych oddziała korzystnie na sprawy większe, sprawy ogólno - państwowe.

SAMORZĄD POWIATOWY.

Komisja Opieki Społecznej odbyła posiedzenie w dniu 26. I. 1923.

Rozpatrzono sprawozdania budżetowe, oraz zaopinjowano budżety na rok 1923 dla Ochronki Sejmikowej i Przytułku dla Starców.

Komisja Drogowa odbyła posiedzenie w dniu 10. I. 23. I. Nr. 27.

Rozpatrywano sprawozdanie z wykonanych robót za rok 1922., oraz preliminarze budżetowe na rok 1923.

Sprawozdanie z roku 1922 podaje się niżej w całości.—

Sprawozdanie

z robót, przeprowadzonych w 1922 roku na terenie dróg powiatowych powiatu Tomaszowskiego.

W myśl programu gospodarki drogowej na rok 1922 na drogach powiatowych powiatu Tomaszowskiego wykonywane były roboty przeważnie o charakterze konserwacyjnym, zaś sam program robót, którym kierowano się w roku sprawozdawczym, ująć się daje w sześć głównych pozycyj:

1. Odwodnienie.
2. Budowa i zamiana mostów (przepustów).
3. Reparacja mostów.
4. Utrzymanie nawierzchni.
5. Rozszerzenie dróg.
6. Odrzewienie.

W kierunku odwodnienia i osuszenia nawierzchni w roku sprawozdawczym 1922-im na ogólnej przestrzeni dróg powiatowych około 208 kilometrów zostało wykopane 14617 m. b. rowów i fos, odprowadzjącach opadowe wody, kosztem 1,347.500 mrkp., oraz przeprowadzone renowacje i oczyszczenie rowów od chwastów i mułu na długości 2 408 m b. kosztem 103.400 mkp.

Odnośnie pozycji drugiej pogramu t. j. budowy nowych przepustów betonowych i zamiany drewnianych przepustowych mostków na takież betonowe, wykonano, co następuje: zbudowano i zamieniono 27 szt. mostków sumarycznej długości 14 80. m. b. o powierzchni 96.5 m², używszy do tego 164 szt. rur betonowych o średnicy 0.4 m. i 8 szt. rur betonowych o średnicy 0.8 m.; pozatem dostarczono na miejsca projektowanych przepustów 106 szt. rur betonowych o średnicy 0.4 m. i 10 szt. o średnicy 0.8 m. Prócz wymienionych przepustów betonowych ułożono przejście (kładkę) przez ul. 29 listopada w Tomaszowie z kantówek-16x16cm. długości O. 65 m. o powierzchni 3. 9m², na którą to to kładkę zużyto O. 64 m³ drzewa. Wszystkie te roboty wykonano ogólnym kosztem 2,893.242.90 mrkp.—Rury betonowe, używane do omawianych wyżej przepustów, wykonane były w specjalnej wytwórni, założonej przez Centralę Handlową Sejmiku powiatowego w Tomaszowie, która to wytwórnia sporządziła 421 szt. rur o średnicy O. 4 m. i 204 szt. rur. o średnicy 0.8 m. Nieużyte w sprawozdawczym roku rury betonowe, pozostające czy to na składzie w Tomaszowie, czy też wywiezione na drogi, a jeszcze nie ułożone, zachować należy jako remanent drogowy na rok 1923-ci.

Pozycja trzecia programu głosi reparację mostów drewnianych. Robota ta w roku sprawozdawczym objęła 20 mostów o sumarycznej długości 61.8 m. b. powierzchni 410.33 m.² Do reparacji tych mostów użyto materjałów drzewnych 15. 191 m³ i gwoździ 35,5 kgr. przy ogólnym koszcie 1,039.664 mrkp. Następna programowa pozycja—utrzymanie nawierzchni—obejmuje wszelkie roboty, wykonywane na drogach powiatowych celem utrzymania ich w stanie przejezdnym, W tym kierunku: 1) zasypywano ziemią wyrwy lub jamy, utworzone deszczami na spadach, wyrównywano nawierzchnię, plantowano pagórki; robót tych wykonano na ogólnej długości 17152. 15 m. b., 2) zasypano gruzem lub lub zafaszynowano jamy na długości 2713 m. b. 3) utrwalono nawierzchnię gruzem i uwałowano na długości 530 m. b. 4) nadsypano groble w celu podniesienia nawierzchni na długości 492 m. b. 5) ustawiono poręczy na nasypach 164 m. b.,wreszcie 6) wzmocniono od rozmywania dno przydrożnych rowów faszynowemi matami na długości 85 m. b.Wszystkie te roboty, dotyczące pozycji utrzymania nawierzchni drog, wykonane zostały kosztem mrkp. 6,521.905.

Co do rozszerzenia dróg, to roboty te prowadzone były wyłącznie w wykopach, gdzie niewystarczająca szerokość drogi utrudniała ruch normalny. W tych wypadkach powodowano się wyłącznie warunkami konieczności. Roboty te przeprowadzone zostały na długości 972 m. b. drogi kosztem 121.000 mrkp. Ostatnia pozycja programu głosi odrzewienie.

W tym kierunku obsadzono drzewkami drogi na długości 17000 m. b. ogólnym kosztem 89350 mrkp, używając do tego częściowo gatunki drzew owocowych i częściowo leśnych, sadząc drzewka co 10 metrów. Roboty te narazie projektowano prze-

prowadzić na całej długości wszystkich dróg powiatowych. Lecz po wykonaniu wskazanej wyżej ilości okazało się, że sadzenie drzewek na drodze bez określonego korpusu i nie ujętej rowami nie ma racji bytu ze względu na stałe ich niszczenie już to bezmyślne, już przez nieuwagę, często nawet przez właścicieli przylegających gruntów. Z tych to przyczyn dalszego obsadzania zaniechano, uważając roboty te za racjonalne tylko przy budowie stałych dróg.

Stan drug gruntowych, a zatem i roboty konserwacyjne na nich zależne są od terenu, jako też i od gatunku gleby, przez którą przechodzi droga. Przy glebie gliniastej, borowinie, a nawet czarnoziemie, jak to ma miejsce w naszym powiecie, roboty na drogach gruntowych noszą charakter stały i nie może być mowy o ich zakończeniu. W roku sprawozdawczym roboty te wykonywane były w miarę potrzeby i możności.

Co zaś do robót o charakterze budowlanym, jako to: kopanie rowów, budowa nowych mostów i przepustów i rozszerzenie dróg, to te przeprowadzano w miejscach, gdzie konieczność tego wymagała. Nosiły one i noszą do obecnej chwili charakter czasowy, a to z przyczyn następujących: brak częstokroć dokumentów prawnych, ustalających szerokość drogi w każdem poszczególnem miejscu, nie daje możności niezbicie określić narazie ani trasy, ani granic terenu drogowego, zatem rozszerzenie dróg i kopanie rowów musiało być prowadzone tylko w miejscach, gdzie konieczność do tego zmuszała, ażeby w przyszłości przy ustaleniu położenia dróg nie zdwajać roboty.

Pod przyszłością tą rozumie się okres przewidywanego przebudowania dróg gruntowych na bite lub klinkierowe, gdzie z projektowaniem nowej stałej drogi, muszą być dokładnie wytknięte jak położenie tak i granice pasa drogowego. Co zaś do budowy nowych mostów i przepustów, to te, jako stawiane bez uprzednich studjów drogowych, w wielu wypadkach będą musiały być przesunięte, podniesione lub opuszczone, gdy projektowana zamiana dróg gruntowych na bite lub klinkierowe w studjach wykażę konieczność zmiany profilu.

Oprócz wykazanych wyżej wydatków czysto technicznej natury w roku sprawozdawczym wydatkowano na utrzymanie służby drogowej mrkp. 2,248.787; na utrzymanie biura mrkp 261.050; wreszcie na utrzymanie inwentarza i drobne wydatki mrkp 20.060, co w ogólnej sumie pod mianem administracji wynosi mrkp. 2,529.897.

Zestawiając wszystko wyżej powiedziane, można skonstatować, że roboty w sprawozdawczym 1922 roku były prowadzone w myśl wytkniętego na ten rok programu gospodarki drogowej w miarę możności, potrzeby i konieczności.

Co zaś do robót w roku 1923-im, to zależeć one będą od programu, jaki na ten rok przyjmie Sejmik powiatowy.

Uwaga: Poniżej podaje się 4 tablice zestawień, z których 3 pierwsze zawierają wykaz ilościowy wykonanych robót, czwarta zaś charakteryzuje całokształt kosztów, związanych z temi robotami.

Inż. P. Bellert

ZESTAWIENIE

Tablica № 1

ilości robót, wykonanych przy utrzymaniu nawierzchni na drogach powiatowych powiatu tomaszowskiego w 1922 roku z podziałem tych robót, przypadających na każdą poszczególną drogę i wyszczególnieniem charakteru wykonanej roboty.

L. p.	Na jakiej drodze wykonane roboty / Charakter robót	Dojazd do Gimnazjum	I Tomaszów-Mircze km. 49.6	II Tomaszów-Lipowiec km. 32.6	III Tomaszów-Krasnobród km. 16	IV Tyszowce-Komarów km. 17	V Tarnawatka Poturzyn km. 44	VI Tomaszów Łaszczów km. 21	VII Tomaszów-Józefów km. 12.4	VIII Komarów-Ruskie km. 15 8	Ogółem km. 208.4	Uwagi
		na długości metrów bież.										
1	Kopanie rowów	15	1220	1400	1250	5000	—	4507	—	1225	14617	
2	Renowacja rowów	—	—	—	—	—	—	43	—	126	169	
3	Zasypanie ziemią wyrw lub jam, równanie nawierzchni, plantowanie pagórków lub wogóle nawierzchni, względnie z ubiciem	553	5400 85	6213.30	2477	208	—	1485	—	815	17152.15	
4	Zasypanie jam gruzem lub faszynowanie	—	152	880	95	850	33	378	—	325	2713	
5	Zasypanie nawierzchni gruzem lub szutrem z uwalcowaniem.	—	—	30	500	—	—	—	—	—	530	
6	Oczyszczenie drogi lub rowów od chwastu albo mułu.	47	125	2000	67	—	—	—	—	—	2239	
7	Poszerzenie drogi	—	—	320	—	—	—	612	—	40	972	
8	Usypanie lub nadsypanie grobli i nasypów	—	125	300	67	—	—	—	—	—	492	
9	Ustawienie płotka dla zabezpieczenia od rozmywania drogi lub ułożenie faszynowego łożyska na dnie rowu w tymże celu	—	—	—	—	—	—	—	—	85	85	
10	Ustawienie poręczy	—	60	—	67	—	—	—	—	—	127	
11	Usunięcie kładek i poręczy	—	—	—	37	—	—	—	—	—	37	
12	Sadzenie drzewek	—	10000	7000	—	—	—	—	—	—	17000	
	Razem	615	17082.85	18143.30	4560	6058	33	7025	—	2616	56133.15	

Oprócz wykazanych w rubrykach robót na drodze № VIII postawiono 6 sztuk ochraniaczy i cięto faszynę w lesie Krynickim przygotowując ją na rok 1923.

Tablica № 2

ZESTAWIENIE

ilości robót, wykonanych przy budowie małych mostków na drogach powiatowych powiatu Tomaszowskiego w roku 1922 z podziałem tych robót, przypadających na każdą poszczególną drogę.

L. p.	№ drogi	Zbudowano małych mostków: Sztuk	Sumarycznej długości m. b.	Sumarycznej powierzch. m2	Użyto materjałów: jakich	Użyto materjałów: ile	Koszta: Materjał	Koszta: Robocizna	Koszta: Ogółem	Uwagi.
1	Dojazd do gimnazjum	3	1.5	9.5	Rur betonowych 0.4 m.	19	120882.56	33.000	153.882 56	
2	I	11	5.65	37.9	Rur betonowych 0.4 m. Materjału drzewnego Rur betonowych 0.8 m.	68 0.64 m3 10	584720.82	214.250	798.970.82	tylko dostarczone na proj. most
3	II	6	4.3	28.0	Rur betonowych 0.4 m. " " 0.8 m.	27 8	273580.08	108.600	382.180 08	
4	V	—	—	—	Rur betonowych 0.4 m.	22	139969.28	67000	206 969.28	tylko dostarczone na projektowane mostki.
5	VI	2	1.0	7.0	Rur betonowych 0.4 m. " " 0.4 m.	14 84	623499.52	246.250	869.749.52	tylko dostarcz. na projekt. mosty
6	VIII	6	3.0	18.0	Rur betonowych 0.4 m. Ochraniaczy	36 8	229040.64	252.450	481.490.64	
		28	15.45	100.4	Rur betonowych 0,4 —„— 0.8 —„— 0 4 —„— 0.8 Materjał drzewny m.3 Ochraniaczy szt.	164 8 106 10 0.64 8	1971692.90	921550	2,893.242.90	tylko dostar. na projekt. mosty

ZESTAWIENIE

Tablica № 3

ilości robót, wykonanych przy utrzymaniu i remoncie mostów drewnianych na drogach powiatowych powiatu tomaszowskiego w 1922 roku, z podziałem tych robót, przypadających na każdą poszczególną drogę.

L. p.		Przeprow. remont na mostach			Użyto materjałów		Koszta			Uwaga
		ilu	na dług. m. b.	o pow. m²	jakich	ile	Materjał	Robocizna	Ogółem	
1	I	3	6.8	44.23	Materjał ze starych mostów i drzewo drobne brane z poza rowów			17000	17000	
2	II	7	32.1	225.77	Materjał drzewny, gwoździe	13.724m3 35.5kgr.	700405	151000	851405	
3	IV	6	16.9	103.58	Materjał drzewny	0.925m3	21050	74600 3000	98650	
4	VI	2	3.5	18.50	Materjał drzewny	0.542m3	14209	35400	49609	
5	VIII	2	2.5	18.25				23000	23000	
		20	61.8	410.33	Materjał drzewny Gwoździe	15.191 m3 35.5kgr.	735.664	304.000	1,039.664	

Tablica № 4

ZESTAWIENIE

sum, wydatkowanych w roku 1922 na utrzymanie dróg, budowę mostów nowych i remont istniejących, utrzymanie biura i administrację z podziałem tych sum na poszczególne drogi i wykazaniem charakteru robót odnośnie do każdej drogi.

Na jaką drogę poniesione wydatki. / Rodzaj robót lub pozycja wydatków.	Dojazd do Gimnazjum.	I Tomaszów-Mircze	II Tomaszów-Lipowiec	III Tomaszów-Krasnobród	IV Tyszowce-Komarów	V Tarnawatka-Poturzyn	VI Tomaszów-Łaszczów	VII Tomaszów-Józefów	VIII Komarów-Ruskie	Różne wydatki, dotyczące wszystk dróg	OGÓŁEM	Uwaga
Utrzymanie nawierzchni drogi	86100	770900	1.717200	1804355	1201375	171600	1122950	—	1308575	—	8183155	
Utrzymanie mostów drewnianych	—	17000	851405	—	98650	—	49609	—	23000	—	1039664	
Budowa mostów	153882.56	798970.82	382180.08	—	—	206969.28	869749.52	—	481490.64	—	2893242.90	
Utrzymanie służby drogowej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2248787	2248787	
Materjały piśmienne., druki, utrzymanie biura i korespodencja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	261050	261050	
Utrzymanie inwentarza i nieprzewidziane	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20060	20060	
Razem	239982.56	1586870.82	2950785.08	1804355	1300025	378569.28	2042308.5	—	1813165.6	2529897.0	14645958.90	

Ogólne sumy wydatków zawierają w sobie koszta ułożonych lub dostarczonych tylko na miejsce przeznaczenia rur betonowych w kwocie 1946853. 90 mrkp., która to suma w księgach buhalteryjnych do obenej chwili nie figuruje, ponieważ rachunek produkcji tychże rur jeszcze nie jest uregulowany.

Z posiedzeń Rady Szkolnej Powiatowej.

Rada Szkolna Powiatowa odbyła posiedzenie plenarne dnia 19-go stycznia 1923-go roku. Według protokółu № 7 przyjęto do wiadomości i zatwierdzono uchwały Wydziału Wykonawczego R. S. P.; uchwalono wysłać do P. Sędziego Eljasza Pęskiego, wyjeżdżającego z tutejszego powiatu, serdeczne podziękowanie za wydatną pracę w R. S. P. na stanowisku sekretarza R. S. P. i członka Wydziału Wykonawczego R. S. P.; sekretarzem R. S. P. i członkiem Wydziału Wykonawczego uchwalono wybrać P. Sędziego Zdzisława Widelskego; i odmówić przyjęcia do wiadomości rezygnacji P. Kazimierza Ligowskiego z członka Dozoru Szkolnego w Jarczowie; zwrócić się do P. Józefa Gałczyńskiego o zorganizowanie nowego Dozoru Szkolnego w Tyszowcach.

Wydział Wykonawczy R. S. P. odbył posiedzenia w dniach 20-go i 27-go stycznia 1923 roku. Według protokółów № 30 i 31 m. i. zatwierdzono wypłaty na potrzeby szkół w powiecie; zatwierdzono wybór P. Andrzeja Warmińskiego przewodniczącym Komitetu Budowy Szkoły Powszechnej w Rachaniach; załatwiono rekursy Rodziców, ukaranych za nieposyłanie dzieci do szkoły; uchwalono wypłacić Dozorom Szkolnym awanse na potrzeby szkół według przedstawionego szczegółowego zapotrzebowania i zgodnie z pozycjami budżetowemi, przyczem Dozory Szkolne są obowiązane sprawozdanie z wydatkowania tych awansów składać R. S. P. najpóźniej 15-go lipca z awansów, pobranych w I. półroczu roku kalendarzowego i najpóźniej 15-go stycznia z awansów, pobranych w II półroczu roku kalendarzowego, bez czego następne w ciągu roku zapotrzebowania nie będą mogły być uwzględniane.

Dział rolnictwa.

Rozmyślania hodowlane

— Jędrzeju, wieprza na jarmarku nie sprzedaliście, no i co będzie?

— Ja powiedziałem sobie, że muszę za taką sztukę dostać 25 rubli, a dawali mi tylko 24, więc zabrałem prosiaka do domu.

Po upływie czterech tygodni mój Jędrzej o furmankę już nie prosił, konie do Zamościa wynajął sobie i wieczorem podchmielony chwalił mi się: „taki 25 rubli za wieprza dostałem“.

— No, dobrze, mówię, ale coście przez te cztery tygodnie w tego wieprza wpakowali, wiele osypki, kartofli, przecież więcej, jak za rubla?

— Skarmiłem ze $3/_4$ korca jęczmienia i ze 2 korce kartofli, ale to **nie kupione, tylko swoje**.

Taką rozmowę prowadziłem przed wojną ze swoim gumiennym Jędrzejem.

I nie będę dalekim od prawdy, jeżeli powiem, że cała nasza hodowla przedwojenna prowadziła się z takiem wyrachowaniem, jakie miał gumienny Jędrzej.

Rosja bogata, obfitująca w **zboże**,

mięso, tłuszcze zalewała nas swemi produktami.

Sprawozdania ówczesne z targów tygodniowych-Warszawskich wymieniały, że doprowadzono na targ 1200 sztuk wołów stepowych rosyjskich i krów krajowych sztuk... 80...

Konkurencji z Rosją, która miała znakomite pastwiska czarnoziemne, na których opasy w krótkim czasie wprost tuczyły się, przy rozwoju ówczesny cukrownictwa, gdzie na wysłodzinach buraczanych wypasano w Rosji setki tysięcy sztuk wołów, konkurencji z Rosją my wytrzymać nie mogliśmy.

Hodowla zarodowych sztuk z biedą opłacała się, reszta prowadziła się ze stratą. Ani mleka, ani masła, ani sera sprzedać nie można było. Tomaszowska Spółka mleczarska musiała wywozić zagranicę do Rawy Ruskiej śmietankę od 2000 sztuk bydła i za to wywiezione mleko otrzymywaliśmy 8 do 10 kopiejek za garniec.

Wojna stosunki handlowe do gruntu zmieniła.

Rosja ze swoją komunistyczną produkcją na długie lata przestała być groźną współzawodniczką, a obecnie sama przebiegle pracuje, jakby to z Polski drogą nielegalną otrzymać coś zboża i mięsa dla siebie.

Teraz sami sobie musimy wystarczać-musimy produkować dużo zboża, mięsa, tłuszczów, gdyż za naszą chorą walutę sprowadzić coś jest bardzo trudno. Ale i u nas do połowy grudnia ubiegłego roku stosunki handlowe były tak nienormalne, że wzbudzały podziw i zdumienie.

A na czem zasadzała się ta nienormalność?

Otóż hodowcom wiadomem jest, że aby wyprodukować funt mięsa lub tłuszczu wieprzowego, potrzeba skarmić m. w. cztery funty ziarna, lub innych jednostek pokarmowych. Jeden funt ziarna przedstawia m. w. taką wartość pożywną, jak 3/4 f. makucha lnianego, rzepakowego lub słonecznikowego, jak 4 f. ziemniaków, 10f. buraków pastewnych, 6 f. mleka odtłuszczonego lub maślanki i t. p. To też przed wojną każdy wiedział, że za funt mięsa trzeba zapłacić 3 do 4 razy więcej, aniżeli za funt chleba.

Tymczasem u nas po wojnie tak się ułożyły ceny, że funt chleba był droższy od funta mięsa. Jesienią ubiegłego roku płacono w Zamościu 450 marek za funt bułek, a 350 marek za funt mięsa. Mięso tańsze od chleba!

Ale przyszła jesień słotna, drugie pokosy traw przepadły. Po roku suchym odczuwa się też dotkliwy brak słomy i każdy z gospodarzy pośpiesznie wyprzedawał nadprodukcję bydlęcą.

Ale od czego kupcy paskarze mają spryt i przebiegłość. Wykupili po bardzo niskich cenach całą nadprodukcję bydła i postawili na opasie kartoflanym z górą 500.000 sztuk była. I w dniu 15 grudnia roku ubiegłego na komendę ceny bydła w trójnasób podniosły się, a cenę mięso podniesiono z 400 marek na 1450 marek, a wieprzowe na 1800 marek za funt.

Bydło więc wykupione i postawione na opasie kartoflanym będzie sprzedane z niepomiernym zyskiem.

Uradowany kupiec chwalił się przedemną, że narzekali wszyscy na mięso, że jest zbyt tanie, teraz już będzie, jak się należy, będzie droższe od chleba.

Grzegorz Lipczyński

Szkolnictwo i oświata.

Rodzina a Szkoła.

I Wychowanie rodzicielskie.

Już nieraz roztrząsano kwestję wychowania młodzieży w różnych pismach pedagogicznych, a jeszcze częściej w gronach nauczycielskich, ale rzadko zastanawiano się nad nią gruntownie w tych właśnie kołach, które ona najwięcej obchodzić winna, w kołach rodzicielskich. Dlatego umieszczam poniżej kilka uwag nie nowych wprawdzie, ale właśnie dla tego samego ważnych, że je długie powtarzają i potwierdzają wieki.

Wychowanie dzieci jest przedewszystkiem zadaniem rodziców, a to nietylko na mocy naturalnych praw i obowiązków, jakie mają względem dzieci, ale i z powodu środków wychowawczych, jakich Opatrzność im tylko udzieliła.

Wiadomo, że miłość jest najsilniejszą do działania pobudką: a czyż jest na ziemi większa i bezinteresowniejsza miłość, niż rodziców? Ta miłość rodzicielska, uwidoczniana w ciągłem staraniu, w ciągłych ofiarach, budzi w dzieciach wzajemną miłość, a z tej dziecięcej miłości wyrasta uszanowanie, posłuszeństwo, wdzięczność i wszystkie owe cnoty, w których cieple przyjmuje się i wyrasta ziarno dobrego wychowania.

Drugim czynnikiem wychowania są wzory i przykłady. Duch dziecka nie jest jeszcze tyle rozwinięty, aby objawom życia mógł wskazać należyty kierunek i miarę, ale za to budzi się w niem wcześnie popęd do naśladowania, a wskutek tego idzie w postępowaniu swem głównie za tymi, na których codziennie patrzy. A ponieważ rodzice ustawicznie je otaczają, wypływa stąd siła ich wzoru i przykładu. Przykład dobry rodziców działa skuteczniej, niż cała pedagogika ze wszystkiemi swemi środkami.

Trzecią potęgą, która w kole rodzinnem na wychowanie dziecka stanowczy wpływ wywiera, są zewnętrzne stosunki życia i jego koleje, jakie przechodzi rodzina. Te stosunki stanowią nietylko o całym trybie wychowania dziecka, lecz nadto zachowanie się rodziców w szczęściu lub nieszczęściu tworzy u dziecka usposobienie, z jakiem kiedyś samo dary nieba i jego ciosy przyjmować będzie.

Oto trzy główne potęgi wychowawcze. A ponieważ takowe przedewszystkiem w rodzinie się znajdują, dlatego wychowanie dzieci jest z natury rzeczy w pierwszym rzędzie zadaniem i obowiązkiem rodziców. Ale czy wszyscy rodzice czynią zadość temu zadaniu, temu obowiązkowi? Zapytajmy się doświadczenia, a odpowie nam, że nie. A jakież tego przyczyny? Oto brak moralności u jednych, brak potrzebnych wiadomości u drugich, wreszcie brak ochoty lub czasu u innych rodziców, nie pozwala wychowywać dzieci tak, jak tego prawo Boże, jak tego potrzeby społeczne wymagają. Aby więc temu brakowi, tym niedostatecznościom domowego wychowania zapobiec, utworzono szkoły, to jest zakłady, gdzie zawodowi wychowania wyłącznie poświęce-

ni, powierzoną sobie młodzież tego wszystkiego uczą, a przynajmniej uczyć mają, co im rodzice na doczesny i wieczny żywot dać winni. Szkoła jest zatem tylko zastępczynią rodziców, a zastępczynią w tem wszystkiem, w czem rodzice obowiązkowi wychowania swych dzieci zadosyć uczynić nie chcą lub nie mogą. To też konieczna jest ścisła harmonja między rodziną a szkołą. Gdy rodzina i szkoła podadzą sobie ręce i gorliwie wzajemnie wspierać się będą, wtedy skutek ich wspólnej pracy nie może być wątpliwym, a w szczęściu młodego pokolenia znajdą obie strony największe szczęście i zadowolenie.

Józef Koralewicz

Przestępczość ostatnich trzech miesięcy r. 1922.

Zestawienie sumaryczne tablic przestępczości, ogłoszonych w n-rach 14, 16 i 18 „Ziemi Tomaszowskiej" nie nasuwa wiele nowych uwag.

Przestępczość rzeczywiście maleje. Bynajmniej nie z powodu podniesienia się poziomu moralnego mas, ale z powodu zanikającego bezrobocia. Coraz mniej jest ludzi, których jedynie nędza popycha na drogę występku.

Wprawdzie suma ogólna wypadków jest większą, niż w poprzednim kwartale, jednak są to w ogromnej większości wypadki drobne, nie nadające ujemnego charakteru omawianemu okresowi.

Zakłócenie spokoju publicznego, uszkodzenia cielesne, opilstwo. Oto grupa, wzrastająca ilościowo, dzięki surowszej kontroli, spowodowanej obostrzeniem przepisów Ustawy o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych. W rzeczywistości dawniej mnóstwo drobnych wypadków tej grupy pozostawało nieujawnionych.

Wniosek z tego, że stosunki pod tym względem nie doznały pogorszenia, a wychodzą tylko łatwiej na światło dzienne. Nieco pracy powołanych czynników, a i najsurowsza kontrola organów bezpieczeństwa będzie mogła coraz mniej tego rodzaju wypadków ujawniać.

Zdarzają się niestety w dalszym ciągu wypadki sporadyczne bandytyzmu. Z opisu poszczególnych napadów wnoszę, że nie mamy tu do czynienia z bandytami-profesjonistami, a szukającymi raczej szczęścia. I udaje im się to zawsze, napadnięci grzeszą bezmyślnym wprost brakiem odwagi. Dają się jak barany obrabowywać bez jakiegokolwiek sprzeciwu. To zachęca innych do wypraw po złote runo.

Kradzieży koni i bydła jest coraz mniej. Może trudność zatarcia śladów w zimie jest tego powodem.

Innych kradzieży nigdy nie brakowało. Więc i w ostatnim okresie sprawozdawczym jest ich sporo. Brak policji nieumundurowanej daje się dość przykro odczuć w pra-

cy nad utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Rewizji w całych dzielnicach miasta przeprowadzać nie można, a umundurowany funkcjonarjusz Policji wywołuje zdala środki ostrożności u tych, co to „masło mają na głowie“.

Sprawy sanitarne w wykazach miesięcznych ostatniego kwartału przedstawiają się wcale pomyślnie. Czy tak jest w rzeczywistości? Wcale nie. Na zewnątrz: place, ulice, podwórza pokryte śniegiem. Czyli, że brud i niechlujstwo znika pod warstwą śnieżnego puchu. Mniej ostrożni wyrzucają śmiecie i wylewają brudy na śnieg i to ich zdradza. Stąd nieliczne wypadki przekroczeń przepisów sanitarnych.

Ale wnętrza domów przedstawiają właśnie w zimie „obraz nędzy i rozpaczy“. Z powodu zimna i odległości nielicznych studzien ludziska starają się używać jak najmniej wody. Skutkiem tego brud niewidziany w lecie. Powietrze w mieszkaniach tak gęste, że i siekierę tam powiesisz. Nie dziwne to, skoro olbrzymia większość domów nie przewietrza się w ciągu czterech, pięciu miesięcy.

Czy to nie przesada? Otóż nie. Okna wewnętrzne, t. zw. zimowe składają się po największej części z jednej ramy bez zawiasek. Czyli przeznaczone są do przybijania gwoździami do futryny okna. W wielu domach zakleja się nadto szpary okien papierami. Z tego ostateczny wniosek, że w czasie zimy okien wewnętrznych wcale się nie zdejmuje.

W mieszkaniu normalnej objętości, przy średniej rodzinie już po 24 godzinach nieprzewietrzania atmosfera jest zabójczą. Co się dzieje tam, gdzie okna są zamknięte na siedm spustów?

Czy zwrócił kto na tę sprawę uwagę? Przecież i obecnie ciągle w ten sposób zabezpiecza się mieszkania przed dopływem świeżego powietrza. Stolarze mogliby coś o tem powiedzieć.

Dlaczego przepisy budowlane nie ujmują sprawy także i ze stanowiska hygjeny? Czyż lekarze nie mają tu głosu?

Przekroczeń przepisów handlowo-administracyjnych jest obecnie mniej notowanych. Czy jest ich naprawdę mniej? Przeciętny spożywca czyli zjadacz chleba powszedniego odczuwa na swej skórze to zmniejszenie się ilości omawianych przekroczeń.

Dlaczego notuje się ich mniej? Dlatego, że notuje się tylko te, które w żaden ludzki sposób ukryć się nie dadzą. Gdyby organy bezpieczeństwa publicznego chciały pociągać do odpowiedzialności wszystkich i za wszystkie przekroczenia przepisów handlowo-administracyjnych, musielibyśmy powiększyć skład osobowy Policji Państwowej przynajmniej trzykrotnie. A władze administracyjne I. instancji i Sądy Pokoju byłyby otoczone stosami aktów, zabezpieczającemi całkowicie przed najcięższego kalibru pociskami armatniemi.

Z tego wniosek, że paskarstwo jest plagą, której nie wyplenimy prędko, o ile nie znajdzie się w Sejmie większość ludzi dobrej woli, mająca odwagę cywilną nazwać rzecz po imieniu i obmyśleć środki zaradcze. Ale środki radykalne, usuwające tego raka na ciele społecznem.

W ostatnim kwartale 1922 r. widzimy wmożenie się wypadków dezercji. Sporadyczne wypadki nie mogły grać wybitniejszej roli w zestawieniach przestępczości. Teraz mamy 27 wypadków dezercji. To stanowczo niezdrowy objaw.

Wprawdzie służba w wojsku jest po wojnie znacznie cięższa niż dawniej, a młodzież, wychowana w niepomyślnych warunkach z czasów wojny nie jest fizycznie

przygotowaną do ogromu obowiązków, jednak społeczeństwo winno pomyśleć o sposobie zachęcenia tych namniej nawet odpornych do wytrwania.

Zbroisław

Dzieje Hrubieszowa.

Przy segregowaniu akt, przywiezionych z archiwum Państwowego w Lublinie, a rewindykowanych z Rosji sowieckiej, znalazłem pomiędzy aktami powiatu Tomaszowskiego akt, którego obwoluta nosi wygląd wiekowej przeszłości z napisem tytułowym: „Opisanie Historyczne oraz Topograficzno-statystyczne Miasta Dziedzicznego Hrubieszowa w Województwie Lubelskim Obwodzie Hrubieszowskim położonego. Sporządzone przez Józefa Kalickiego Burmistrza tego Miasta w roku 1820.“

Na wstępie aktu znajduje się pismo Ks. Stanisława Staszica, założyciela w 1828 r. Towarzystwa Rolniczego w Hrubieszowie treści następującej:

„Do Urzędu Municypalnego Miasta Hrubieszowa. Przesłane mi przy poczynaiącym się nowym roku oświadczenie życzeń jest mi bardzo przyjemne, proszę przyiąć podziękowanie i moie wzajemne życzenia. Oby Naywyższego Opatrzność iak z każdym nowym rokiem pomnaża liczbę lat wieków, tak raczyła pomnażać swe błogosławieństwa, i wzrost pomyślności Mieszkańców Hrubieszowa i cnych ich Urzędników: a chciejcie wierzyć, że tych szczęśliwość stawać się będzie iedynem uszczęśliwieniem moiem“.

„Urząd Municypalny nadmienia, że miałby do udzielenia mi niektóre okoliczności, tyczące się dobra ogółu Miasta. Proszę o tych mi udzielenie.

w Warszawie d. 19 stycznia 1822 r.

Staszic“

W dalszym ciągu aktu oprócz innych dokumentów znajduje się: 1) Opisanie miasta, stwierdzające, że przywilej Fundacyjny miasta z wsi „Rubieszowa“ na miasto Hrubieszów przez Władysława Jagiełłę, Króla Polskiego, wydany jest w roku 1400 w dzień Ś-go Michała Archanioła we Lwowie. Wynika z tego, że jeszcze przed 1400 rokiem ta część Polski, która tendencyjnie przez wrogie czynniki obecnie została nazwana „Chełmszczyzną“, uważaną była za czysto polską „na rubieży“ i od tego powstała nazwa wsi „Rubieszów“

2) Kontrakt zawarty 24 maja 1787 r. (dosłownie): „Między Sławetnym Magistratem Miasta Hrubieszowa y Niewiernemi Hilem Kacanelliw, Lejbą Racyner“ i innymi na dzierżawę miejskiego czopowego z opłatą po 2 grosze polskie od litry wypalonej wódki i 15 groszy polskich od 20 wiadrowej beczki cienkiego żydowskiego piwa.

Kontrakt ten podpisali: „Joannes, Dachowski, Syndyk Rubieszowiensis Joannes Kowalski, Consiliaris Civitatis Rubieszowiensis, Jan Klemowicz Rayca Rubieszowski“ oraz 8 kontrahentów. Przy podpisach znajduje się pieczęć lakowa z herbem miasta i napisem na otoku „Sigillum civitatis Hrubieszowiensis 1550“. Hrubieszów w roku 1860, jak głosi sporządzone w maju 1860 roku opisanie statystyczne, liczył ludności: mężczyzn 2817, kobiet 3364, z nich według narodowości Polaków 6102, Rosjan 78, niemców 1. Według wyznań: Rzymsko-Katolików 1310, prawosławnych 9, Greko- unitów 1254, Ewangelików 3, starozakonnych 3605.

Wiktor Zaręb ski

W związku z akcją pomocy dla „Akademika Polskiego“ otwiera się w „Ziemi Tomaszowskiej“ listę ofiar, w której wyszczególnieni będą wszyscy ofiarodawcy.

Wiadomości bieżące.

„Naszej Pracy“, dwutygodnika młodzieży szkolnej powiatu tomaszowskiego, ukazał się № 34 z 1-go lutego 1923 r. Zawiera, m. i. T a d e u s z a W i t k o w s k i e g o: „Poczucie honoru wśród kolegów“, E f e l o r a: „Z lektury czasopism w naszej czytelni“, J a n a B r o n i k o w s k i e g o notatki ze zjazdu harcerskiego w Brześciu, B r. E i f l e r a dokończenie artykułu o stanie badań faunistycznych w Polsce, kilka artykulików z życia uczniowskiego, Wiadomości bieżące, Odpowiedzi redakcji, ogłoszenia. Ozdobą tego zeszytu „Naszej Pracy“ jest bardzo zajmująco napisany artykuł P r o f. S t e f a n a C y b u l s k i e g o na temat: „Jakie znaczenie w rozwoju człowieka kształcącego się ma nauka języków starożytnych i filologji klasycznej?“

Praca oświatowa C. T. R. w r. 1922. W roku zeszłym okręgowe towarzystwa rolnicze, zjednoczone w Centr. Tow. Rolniczem, urządziły szereg kursów z rozmaitych dziedzin wiedzy rolniczej, a mianowicie kursów jednodniowych 41, dwudniowych 119, trzydniowych 41, cztero, pięcio i sześciodniowych 9, siedmio, ośmio i dziesięciodniowych 9, dwutygodniowych 1, miesięcznych 7, dwumiesięcznych 1.

Razem kursów 228 przy ogólnej liczbie 82.000 godzino-słuchaczów.

Kursy gospodarstwa wiejskiego. Wydział ogrodniczy Centr. Tow. Rolniczego łącznie z głównym instruktorjatem kółek rolniczych C. T. R. organizuje dwutygodniowe kursy z zakresu rolnictwa, hodowli, weterynarji, ogrodnictwa, przetwórstwa owocowego i pszczelnictwa.

Centralne Tow. Rolnicze, idąc z pomocą osadnikom b. wojskowym i tym wszystkim, którzy życzyliby sobie posiąść niezbędne wiadomości rolnicze i działów pokrewnych, urządza powyższy kurs w czasie od 15 lutego do 1 marca włącznie roku bieżącego.

Wykłady odbywać się będą od godz. 9 zrana do 12 w południe i od 3-ej do 6 wiecz., w lokalu C. T. R., Kopernika nr. 30, pierwsze piętro, duża sala. Oprócz wykładów teoretycznych w niedzielę odbędą się wycieczki. Wykłady będą ilustrowane przezroczami z różnych działów.

Powyższy kurs, choć tak krótki, przyniesie duże korzyści wszystkim tym, którzy pracują na roli, lub też zamierzają pracować w tym kierunku, będą mogli posiąść wiadomości z różnych dziedzin, niezbędnych dla każdego rolnika. Polska, jako kraj rolniczy, winna mieć rolników, umiejących wyzyskać każdą piędź ziemi, gdyż tą drogą Państwo polskie dojdzie do dobrobytu.

Zapisy w ograniczonej liczbie (od godz. 9-ej do 3-ej pp.), przyjmuje i bliższych informacji udziela biuro wydziału ogrodniczego C. T. R., Kopernika nr. 30, czwarte piętro, pokój nr. 18, telefon 134-39; na prowincji zaś udzielają informacyj wszystkie okręgowe towarzystwa rolnicze. Dla osób przyjezdnych, wcześnie zgłaszających się, zarezerwowano noclegi za opłatą minimalną. Początek kursu dnia 15 lutego, zakończenie dnia 1 marca 1923 roku

Cena emisyjna 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 została z dniem 29-go stycznia 1923 r. zmieniona: za obligację wartości 10.000 marek polskich i 10 złotych polskich—55,000 marek polskich, za obligację wartości 50,000 marek polskich i 50 złotych polskich—275,000 marek pol

Ogólno-polski zjazd rolniczy w Wilnie. W d. 8, 9 i 10 lutego r. b. odbędzie się w Wilnie pierwszy walny zjazd rolniczy.

Wskutek porozumienia, jakie w tej sprawie nastąpiło pomiędzy wileńskiem Tow. rolniczem a centralnem Tow. rolniczem w Warszawie, zjazd ten połączony będzie z trzydniowym cyklem akademickich wykładów rolniczych, na których w charakterze prelegentów wystąpią najwybitniejsi przedstawiciele polskiej nauki i ekonomiki rolniczej.

Lutowy zjazd rolniczy w Wilnie jest pierwszym zjazdem ogólno-polskim, jaki zbierze się w murach prastarej stolicy wileńskiej, po odzyskaniu przez Ojczyznę niepodległości.

Pragnąc przyczynić się do nadania temu zjazdowi takiego właśnie znaczenia ogólno-polskiego i wszechstanowego zebrania rolniczego, wybierają się do Wilna poza tłumnemi delegacjami Towarzystw i organizacyj rolniczych kresowych, delegacje okręgowych Tow. rolniczych i Kółek rolniczych z Kongresówki, prezydjum C. T. R., dalej przedstawiciele rolnictwa z Pomorza, Wielkopolski, Małopolski i Śląska, wreszcie posłowie i senatorzy.

W sobotę d. 10-go lutego nastąpi zamknięcie zjazdu, poczem przewidziane jest ogólne zebranie towarzyskie dla zbliżenia się rolników różnych ziem na gruncie towarzyskim.

Jak się dowiadujemy, prastare Wilno i organizacje rolnicze i ziemiańskie tameczne przygotowują się już, aby przybywających ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej braci po pługu przyjąć z otwartemi ramionami i ze szczerą, gorącą życzliwością i sympatją.

Wobec przewidzianego licznego zjazdu na obrady i wykłady rolnicze należy się pośpieszyć i nie zwlekając zwracać się z zapisami na wykłady i z zamówieniami o mieszkania podczas pobytu w Wilnie wprost do wileńskiego Tow. rolniczego (Wilno, Zawalna № 9) listownie lub telegraficznie pod adresem: Wilno—Rolnicze.

Wydawca: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.
Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki.**
Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski.**

Tłocznia S. Szyflingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starostwa.